



ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH

SAMORZĄD MIEJSKI

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

NUMER 1/256

STYCZEŃ 2019

Samorządowa
rodzina pożegnała
Prezydenta

**ODSZEDŁ NASZ
PRZYJACIEL**



W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 Podczas posiedzenia 18 stycznia 2019 r. w Gdańsku, w tzw. małej Sali BHP, członkowie Zarządu ZMP postanowili wystąpić m.in. do Premiera w sprawie kontroli, czy TVP działała w ramach prawa w związku ze zwalczaniem niektórych samorządowców.

KRONIKA KRAJOWA

str. 6 Bezpieczeństwo samorządowców, zmiany w systemie gospodarowania odpadami, przygotowany przez ZMP projekt ustawy o wynagrodzeniach samorządowców oraz wdrażanie e-dowodu to główne tematy spotkania Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, jakie odbyło się 30 stycznia br.

KRONIKA ZAGRANICZNA

str. 7 Wraz z końcem 2018 roku zakończył się trwający dziewięć miesięcy projekt „Zarządzanie miastem i gminą miejsko-wiejską w modelu partnerstwa i współpracy.” 14 i 15 grudnia polscy i ukraińscy uczestnicy projektu spotkali się w Pocku, by podsumować rezultaty projektu.

POŻEGNANIE PREZYDENTA
PAWŁA ADAMOWICZA

str. 8 Kilku set burmistrzów i prezydentów polskich miast pożegnało zamordowanego prezydenta Gdańska. Prezydenci i burmistrzowie miast zrzeszonych w Związku Miast Polskich oraz reprezentanci pozostałych szczebli polskiego samorządu przyjechali do Gdańska w przeddzień pogrzebu, aby razem pożegnać zamordowanego prezydenta Pawła Adamowicza. Spotkali się w historycznej Sali BHP, tuż obok Europejskiego Centrum Solidarności, gdzie w tym czasie tłumy gdańszczan składały hołd swojemu zmarłemu prezydentowi.

MIASTA JUBILIESZOWE

str. 14 Pozyskujemy środki zewnętrzne praktycznie na każdy rodzaj naszej działalności. Nie skupiamy się tylko na infrastrukturze twardej. Ważne są dla nas też inwestycje i pozyskiwanie środków na cele rekreacyjne czy kulturalne. To jest też budowa lokalnej tożsamości - mówi burmistrz Wyszkowa, Grzegorz Nowosielski. W tym roku miasto obchodzi jubileusz 100-lecia odzyskania praw miejskich.

**Na okładce: Pożegnanie śp. prezydenta Pawła Adamowicza na ulicy Gdańska.
Fot. E. Parchimowicz**

Projekt ZMP - nowelizacja ustawy o pracownikach samorządowych

O sprawiedliwe wynagradzanie

Przygotowany przez Związek Miast Polskich projekt nowelizacji ustawy o pracownikach samorządowych zmienia zasady wynagradzania osób kierujących polskimi samorządami. 30 stycznia br. prezes Związku Miast Polskich, Zygmunt Frankiewicz złożył go na ręce współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ze strony rządowej, Pawła Szefernaka.

Wiceminister Szefernak obiecał przeanalizować projekt. Propozycja wprowadza sprawiedliwe, jasne i czytelne zasady dotyczące wysokości wynagrodzeń pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru (wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów, marszałków oraz członków zarządów powiatów i województw).

Ciężka patologia

Obecny model wynagradzania tej grupy pracowników samorządowych jest niestabilny i oparty o niejasne kryteria. Rozporządzenie

tolologii. - Ten system, który obecnie działa, jest niesprawiedliwy, nieuczciwy i szkodliwy dla państwa - mówił podczas konferencji prasowej w Sejmie 30 stycznia br., prezes ZMP, Zygmunt Frankiewicz. Nazwał go ciężką patologią, która źle się skończy, gdy będzie dłużej trwała, ponieważ został uruchomiony system negatywnej selekcji i po dłuższym czasie działania takiego systemu, poziom zarządzających, od których w państwie najwięcej zależy, będzie niski i wszyscy na tym stracą. - Doprowadziliśmy sytuację do granic bezpieczeństwa. Jeżeli będziemy brnęli w tę stronę, to zbliżymy się do państw leżących na wschód od nas, np. do Rosji, gdzie wynagrodzenia urzędników są dodatkiem do tego, co naprawdę dostają, i inne są motywacje do podejmowania służby publicznej - przestrzegali prezydent Gliwic.

Nie zgodnie z Konstytucją i EKST

Związek już w ubiegłym roku podjął decyzję o przygotowaniu nowelizacji ustawy o pracownikach samorządowych i skupił się na wynagrodzeniach osób pochodzących



- To powinien być początek wielkiej dyskusji, dlatego że problem administracji publicznej nie sprowadza się wyłącznie do administracji samorządowej. Równie poważny jest w administracji rządowej. Sądzę, że nasz projekt powinien być okazją do podjęcia trudnego tematu również dla rządu i parlamentu - mówił 30 stycznia podczas konferencji prasowej w Sejmie prezes ZMP.

Fot. J. Proniewicz

regulujące płace samorządowców zostało zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego. Obowiązujące ograniczenia wysokości płac sprawiają, że są one nie tylko drastycznie niższe od tych oferowanych na stanowiskach kierowniczych w sektorze prywatnym, ale prowadzą do tego, że w dużych miastach prezydent zarabia mniej od wielu swoich podwładnych. Utrzymanie takiego systemu może w niedługim czasie prowadzić do szeregu niekorzystnych zjawisk i pa-

z wyboru. Wynika to z faktu, że to jedyna grupa pracowników samorządowych, której wysokość wynagrodzenia jest obecnie uzależniona od decyzji administracji rządowej, pomimo zagwarantowanej Konstytucją RP samodzielności i odrębności JST. - To są osoby, które pełnią istotną funkcję organów wykonawczych w samorządzie terytorialnym, od których zależy jakość i poziom zaspokajania potrzeb mieszkańców - tłumaczył profesor Krystian Ziemiński, który opracował dla ZMP

projekt regulacji. - Zgodnie z Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego, którą jako Polska ratyfikowaliśmy w całości, jednym z podstawowych elementów, którymi powinien kierować się prawodawca, jest zapewnienie samorządom terytorialnym możliwości godziwego wynagradzania pracowników w sposób adekwatny do oczekiwań. W odniesieniu do organów wykonawczych mamy olbrzymie oczekiwania, rosnący nieustannie zakres obowiązków nakładanych na te organy i masę ograniczeń - które de facto uniemożliwiają osobom piastującym te funkcje wykonywanie jakichkolwiek innych zadań - a także wielką odpowiedzialność. Jego zdaniem, nie może być tak, że podmioty, które powinny jedynie nadzorować samorządy, będą bezpośrednio wpływać poprzez decyzje dotyczące wynagrodzeń samorządowców na sposób wykonywania przez nie poszczególnych funkcji.

Zamrożone zarobki

Projekt nowelizacji przygotowany przez ZMP zakłada uzależnienie wysokości wynagrodzenia od warunków lokalnych, czyli pensja będzie różnicowana w zależności od województwa oraz zostanie powiązana ze średnią płacą w danym województwie. - *Zakładamy też większe zróżnicowanie płacy w zależności od wielkości JST. Sytuacja, w której prezydent Warszawy zarabia niewiele więcej niż wójt małej gminy jest zupełnie nie do przyjęcia.* - argumentował Z. Frankiewicz - *Generalnie zarobki*

Płace burmistrzów i prezydentów
na tle średniej krajowej oraz wynagrodzeń
brutto w innych sektorach

Rok	Wynagrodzenie jako krotność średniej krajowej
2000	5,4
2003	5,1
2007	4,5
2011	3,6
2015	3,2
2018	2,7
pocz. 2019	ok. 2,2

w samorządzie powinny wzrosnąć, dlatego że są zamrożone od bardzo długiego czasu, a ostatnio zostały nawet obniżone. Jeśli prześledzimy relację wynagrodzeń samorządowców do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce okazuje się, że w ciągu ostatnich 20 lat znacząco się one obniżyły. W 2000 r. pensja polskiego burmistrza wynosiła ok. 5,5-krotność przeciętnego wynagrodzenia, a obecnie jest to ok. 2,2. Od 2010 do 2018 roku przeciętna pensja w gospodarce wzrosła o 45%, a minimalne wynagrodzenie miesięczne o niemal 60%. Wynagrodzenia wójtów, burmistrzów

i prezydentów zostały w 2018 r. dodatkowo obniżone o 20%.

Głębsze zróżnicowanie

Projekt nowelizacji proponuje 4 składniki wynagrodzenia. Oprócz **wynagrodzenia zasadniczego** powiązanego ze średnią płacą w danym województwie, **dodatek o charakterze funkcyjnym** związany z wykonywaniem dodatkowych zadań (np. prezydent miasta na prawach powiatu pełni funkcję starosty), **nagrodę roczną**, która będzie powiązana z wydaniem przez regionalną izbę

miasta muszą oferować im odpowiednio wysokie zarobki. Wynagrodzenia pracowników samorządowych (innych niż pochodzący z wyboru) nie są ograniczone prawnie. Prowadzi to do sytuacji kuriozalnych. W dużych, a nawet średnich, polskich miastach prezydenci zarabiają dzisiaj mniej, nie tylko od swoich zastępców, ale nawet kilkudziesięciu innych podwładnych (w Białymstoku od 40 osób, w Gdyni - 22 osób, w Gliwicach - 94 osób, w Lublinie - 35, w Łodzi - 43 osób). Najbardziej problem ten jest widoczny w Warszawie, w której więcej od

Główne założenia nowego modelu wynagradzania:

- całościowe uregulowanie kwestii wynagrodzeń w ustawie - a nie w łatwym do zmiany i zależnym od politycznego kaprysu rozporządzeniu Rady Ministrów,
- oparcie wynagrodzenia o przeciętną płacę w gospodarce podawaną przez GUS - a nie wskaźnik z budżetu państwa, z którym budżety samorządów nie są związane,
- zróżnicowanie wynagrodzeń w zależności od województwa, w którym leży dana gmina, miasto czy powiat - różnice płac między polskimi regionami są bezdyskusyjnym faktem,
- zdecydowanie większe niż obecne zróżnicowanie wysokości wynagrodzeń w zależności od wielkości jednostki samorządu - odejście od zasady, że wójt niewielkiej wsi zarabia nieznacznie mniej niż prezydent Warszawy,
- zróżnicowanie wynagrodzeń miast na prawach powiatu i pozostałych - prezydenci miast na prawach powiatu wykonują równocześnie zadania, za które w powiatach ziemskich wynagradzany jest starosta.
- zwiększenie wysokości wynagrodzeń, w celu likwidacji patologicznej sytuacji w której prezydent zarabia mniej od szeregowych pracowników na stanowiskach specjalistycznych oraz przede wszystkim dla zwiększenia konkurencyjności - zachęcenia aby o mandat w samorządzie ubiegali się sprawdzeni fachowcy z pożądanymi kompetencjami i doświadczeniem.

obrachunkową pozytywnej opinii dotyczącej przedłożonego przez organ wykonawczy sprawozdania z wykonania budżetu, a także **dodatek specjalny** dla osób, które wykonują dodatkowe zadania (np. w porozumieniu z innymi gminami czy administracją rządową). Związek proponuje, aby zasady ustalania wynagrodzenia zasadniczego pracowników samorządowych z wyboru regulowała ustawa, a nie, jak to jest dziś, rozporządzenie. Wysokość pensji ma wynieść 2,5-krotność kwoty bazowej (a na Mazowszu 2,2-krotność). Kwotą bazową będzie przeciętne wynagrodzenie miesięczne brutto w gospodarce narodowej w województwie, na którego terenie położona jest jednostka samorządu terytorialnego, w której zatrudniony jest pracownik, ogłaszane przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Na podstawie tego gusowskiego wskaźnika pensja będzie aktualizowana co roku.

- *System wprowadza głębokie zróżnicowanie. Po tych zmianach prezydenci miast będą zarabiali niewiele więcej niż ich zastępcy. Te pensje są teraz często wyższe o 50% od pensji prezydentów* - mówił Z. Frankiewicz.

Polskie samorządy muszą się bowiem liczyć z realiami rynku pracy, na którym od kilku lat wyraźnie rosną pensje specjalistów. Chcąc pozyskać i utrzymać wykwalifikowanych pracowników do realizacji swoich zadań,

prezydenta zarabia aż 245 osób zatrudnianych przez miasto. - *W naszych miastach na liście płac jesteśmy często na bardzo odległych miejscach. To jest sytuacja absolutnie nienormalna. System, który proponujemy, uwzględni te wszystkie różnice, i jest do zaakceptowania, tym bardziej, że budżetu państwa nie kosztuje ani grosza* - podkreślał **Andrzej Dziuba**, prezydent Tychów, z Zarządu Związku.

Zaproszenie do szerszej dyskusji

Związek chce, żeby projekt ustawy - przygotowany przez Związek - był wstępem do uczciwej, rzetelnej i wolnej od krótkowzrocznego populizmu publicznej debaty o wynagradzaniu osób sprawujących kierownicze funkcje w naszym państwie. - *Ta inicjatywa Związku Miast Polskich jest szansą na rozpoczęcie wreszcie poważnej dyskusji na temat wynagrodzeń w administracji samorządowej, ale także administracji rządowej. Chcemy zaprosić wszystkich do pochylenia się nad tymi rozwiązaniami, które urealniają wynagrodzenia i czynią je proporcjonalnymi do zakresu odpowiedzialności, która wciąż rośnie po stronie organów wykonawczych JST* - zwracał uwagę **Krzysztof Kosiński**, prezydent Ciechanowa, sekretarz Zarządu ZMP. Więcej informacji - projekt wraz z uzasadnieniem jest dostępny [tutaj](#)

Joanna Proniewicz

Zarząd ZMP w Gdańsku

Nie zgadzamy się na nagonkę

Podczas posiedzenia 18 stycznia 2019 r. w Gdańsku, w tzw. małej Sali BHP, członkowie Zarządu ZMP postanowili wystąpić m.in. do Premiera w sprawie kontroli, czy TVP działała w ramach prawa w związku ze zwalczaniem niektórych samorządowców.

Minutą ciszy uczczono pamięć po zamordowanym prezydencie Gdańska, śp. Pawle Adamowiczu. Na wniosek prezydenta Poznania, członka Zarządu ZMP, Jacka Jaśkowiaka, Zarząd ZMP postanowił w najbliższych dniach wystosować do Prezesa Rady Ministrów, a także prezesa Najwyższej Izby Kontroli oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pismo w sprawie sprawdzenia, czy działania telewizji publicznej i organów prokuratury prowadzone wobec niektórych samorządowców – np. śp. Pawła Adamowicza, Hanny Zdanowskiej czy Ryszarda Brejzy – były zgodne z prawem i czy mieszczą się w ramach misji mediów publicznych. Zarząd ZMP nie zgadza się na nagonkę i na bezpośrednie napastowanie przedstawicieli samorządu, które dotyczą nie tylko ich samych, ale i całe rodziny. Ich zdaniem, organy państwa nie mają prawa być wykorzystywane do zwalczania samorządowców, dlatego należy to skontrolować.

Więcej elastyczności

Przedstawiciele samorządów miejskich zasiadający w Zarządzie pozytywnie zaopiniowali projekt **Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2030 (stanowisko)**, który rozwija priorytety sformułowane w Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju. Dokument ten jednak zawiera kilka zapisów, które wymagają korekty. Strategia musi być w opinii ZMP uelastyczniona we wszystkich tych fragmentach, gdzie wymienia konkretne miasta i obszary w formie zamkniętych list, ze względu na dynamiczne zmiany wskaźników, na podstawie których one powstały. Jednym z narzędzi wymienionych w Strategii, które zasługuje zdaniem ZMP na wyróżnienie, są porozumienia terytorialne, oparte na współpracy samorządów lokalnych i innych interesariuszy polityki rozwoju. One również wymagają elastycznego podejścia krajowych i regionalnych koordynatorów polityki rozwoju. Konieczna jest ponadto pilna analiza zróżnicowań w województwie dolnośląskim, które dotyczą do regionów przejściowych, a także w tych innych,

które w najbliższym czasie uzyskają ten status. Zwrócono uwagę na nieodpowiednie uwzględnienie w Strategii priorytetu SOR dotyczącego wykorzystania potencjału aglomeracji. Konieczne jest uzupełnienie Strategii o odpowiedni program rozwoju aglomeracji i stworzenie ustawowych narzędzi do koordynacji rozwoju także dla innych aglomeracji, a nie tylko Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.



Przedstawiciele samorządów miejskich zasiadający w Zarządzie ZMP pozytywnie zaopiniowali projekt Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2030 oraz podjęli stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Fot. J. Proniewicz

Konieczne zmiany systemowe

Zarząd ZMP podjął **stanowisko** w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w którym podkreśla, że niezbędne jest stworzenie kompleksowego systemu zagospodarowania odpadów komunalnych, który – oprócz spójnych przepisów kilku tworzących go ustaw – musi doprowadzić do:

- zwiększenia zainteresowania obywateli segregacją,
- rozwiązania problemu braku segregacji w osiedlach budownictwa wielorodzinnego,
- stworzenia rynku odbiorców odzyskiwanych surowców wtórnych oraz
- wyegzekwowania odpowiedzialności producentów różnych towarów i opakowań.

Nie wystarczy bowiem uchwalenie z wielkim opóźnieniem niespójnych przepisów i przerzucenie odpowiedzialności na gminy. ZMP zauważa w ciągu kilkunastu ostatnich miesięcy niepokojące zjawisko radykalnego wzrostu kosztów odbierania i zagospodarowania odpadów komunal-

nych, wynikające z nakładania się na siebie wielu niekorzystnych składowych kosztów. Chociaż Ministerstwo Środowiska uwzględniło szereg uwag środowisk samorządowych do pierwotnej wersji projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (ZMP pozytywnie ocenia zapisy dotyczące m.in. odstąpienia od obligatoryjnego objęcia systemem gminnym nieruchomości niezamieszkałych, nieruchomości lotniskowych czy sposobu odbioru odpadów z tzw. nieruchomości mieszanych), projekt wymaga nadal dalszej dyskusji z udziałem ekspertów i zmian wychodzących naprzeciw

oczekiwaniom mieszkańców i reprezentujących ich środowisk samorządowych. Chodzi przede wszystkim o takie doprecyzowanie przepisów, aby zminimalizować ryzyko wszelkich sporów interpretacyjnych (np. dotyczących kryteriów i sposobu kontroli selektywnej zbiórki odpadów komunalnych).

Trudna realizacja rządowej dostępności

Negatywnie oceniono rządowy projekt ustawy o **dostępności**. Miasta już dziś realizują wiele projektów ułatwiających funkcjonowanie osób niepełnosprawnych. Niezapewnienie dostępności w zdecydowanej większości przypadków nie jest działaniem celowym i intencjonalnym na szkodę osób niepełnosprawnych, ale rezultatem ograniczonych środków finansowych i potencjału wykonawczego. Projekt ten przewiduje szereg nowych zadań i obowiązków dla samorządów, takich jak dostosowanie przestrzeni publicznej dla osób niepełnosprawnych (dostępność architektoniczna, cyfrowa, informacyjna), sporządzanie co 4 lata rapor-

tów o stanie ww. dostępności w mieście, powołanie w mieście co najmniej jednego koordynatora do spraw dostępności. Organ administracji samorządowej będzie też zobowiązany do posiadania ważnego certyfikatu dostępności w zakresie dostępności architektonicznej i cyfrowej (brak posiadania ważnego certyfikatu podlegać będzie karze pieniężnej), a także do zapewnienia dostępności w terminie roku od dnia wydania przepisów wykonawczych wskazanych w ww. projekcie ustawy, dotyczących dostępności architektonicznej i cyfrowej.

Realizacja wszystkich tych zadań może okazać się nierealna. Bezwzględny wymóg stosowania (np. art. 4 ust. 2 pkt 3a-e) bardzo kosztownych procedur (np. pętle indukcyjne, systemy FM, drukarki brajlowskie) może wywołać bardzo duże finansowe obciążenie dla podmiotów publicznych. Zapisy projektu ustawy pozostają na dużym poziomie ogólności, a bez aktów wykonawczych realizacja obowiązku ustawowego może być albo niemożliwa, albo utrudniona, w szczególności w małych gminach. Dodatkowo projekt ustawy wprowadza insynuację skargi na brak dostępności składaną do prezesa PFRON. Zatem ustawodawca nakłada na podmioty publiczne obowiązki i sankcje za ich niezrealizowanie, a z drugiej strony nie daje podmiotom publicznym, jednostkom sektora finansów publicznych przepisów wykonawczych określających standardy dostępności.

Projekt ustawy określa maksymalny limit wydatków budżetu państwa, będących skutkiem finansowym ustawy. Nie określa natomiast sposobu finansowania zadań przez samorządy, w tym środków jakie będą przekazane gminom i zasad ich przekazywania przez budżet państwa. Samorządowcy z Radomia podkreślali ponadto, że wprowadzenie proponowanych zmian mogłoby przyczynić się do ograniczenia działalności uczniowskich klubów sportowych i polskich związków sportowych. Nakładanie kolejnych obowiązków finansowych na nie może pogłębić ich nierzadko i tak trudną sytuację.

Przekształcenia i oświata

Członkowie Zarządu negatywnie odnieśli się również do senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego **gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów (stanowisko)**. W opinii ZMP, proponowane przepisy w sposób oczywisty naruszają Konstytucję RP oraz podstawowe kanony demokratycznego państwa prawa.

Podobną opinię wyrażono wobec rozporządzenia MEN dotyczącego zmiany rozporządzenia **ws. wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za pracę w dniu wolnym od pracy**. Natomiast pozytywnie oceniono rozporządzenia MEN zmieniające rozporządzenie **ws. szczegółowych zasad i warunków udzielania i cofania zezwolenia na założenie przez osobę prawną lub osobę fizyczną szkoły lub placówki publicznej**. Zdecydowano o przestaniu do MEN uwag miast do rozporządzenia **ws. szczegółowej organizacji publicznych szkół i publicznych przedszkoli**. Dotyczą one m.in. kwestii doprecyzowania sytuacji oddziału integracyjnego w kolejnych latach. W przypadku zwiększenia liczby uczniów niepełnosprawnych posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego



Podczas Zarządu w Gdańsku negatywnie oceniono rządowy projekt ustawy o dostępności.

Fot. J. Proniewicz

go proponuje się, aby oddział z taką liczbą uczniów z orzeczeniem mógł funkcjonować do końca etapu edukacyjnego. Zdaniem ZMP, możliwość wprowadzenia 6-dniowego tygodnia pracy szkoły już na etapie projektowanego rozporządzenia MEN budzi szereg kontrowersji ze strony rodziców. Należy przyjąć, że dyrektorzy szkół będą korzystali z tego przepisu w sposób prze-myślany i rozważny, mając na względzie potrzeby szkoły, uczniów i rodziców.

Prawo do opłaty targowej

Zarząd ZMP poparł stanowisko Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego w sprawie projektu o **podatkach i opłatach lokalnych**, w którym krytycznie oceniono zamiar zlikwidowania możliwości poboru opłaty targowej przez samorząd gminny. Wskazane w projekcie rozwiązanie, zdaniem ZGWL, jest działaniem niesprawiedliwym, gdyż zmierza do degradacji finansowej gmin wiejskich. Dochody z opłaty targowej stanowią bowiem w dużych ośrodkach

niewielki odsetek wpływów budżetowych, w przeciwieństwie do mniejszych, w których ten dochód do realna część budżetu. Samorządowcy z województwa lubuskiego nie zgadzają się, że opłata targowa jest archaiczna i utrudnia prowadzenie działalności handlowej. Przedstawiciele ZMP podkreślili, że każdy samorząd powinien mieć sam prawo do decydowania o pobieraniu tej opłaty.

Sprawy członkowskie

W poczet miast członkowskich Zarząd ZMP przyjął **Stepnicę, Zgierz i Białystok**. Szczególnie cenne są powroty do Związku Zgierza i Białegostoku.

Rada Miasta Zgierza już 20 grudnia 2018 roku podjęła - w jednym z pierwszych punktów porządku obrad - uchwałę o przystąpieniu do Związku Miast Polskich. W głosowaniu 22 radnych było „za”, a jeden wstrzymał się od głosu. Zgierz wystąpił

z ZMP w poprzedniej kadencji, chociaż jego przedstawiciel był jednym z uczestników Kongresu Restytucyjnego ZMP w styczniu 1991 roku.

Z kolei za uchwałą o przystąpieniu do ZMP w Białymstoku 11 stycznia br. zagłosowało 24 radnych, jeden był przeciwny (3 nie wzięło udziału w głosowaniu). Warto przypomnieć, że

Białystok należał do założycieli Związku po 1990 roku. Jednym z 60 delegatów do Kongresu Restytucyjnego ZMP, który odbył się 18-20 stycznia 1991 r. w Poznaniu, był Marek Kozłowski, ówczesny wiceprzewodniczący RM Białegostoku. W pierwszej kadencji samorządu terytorialnego (1991-1994) został on wybrany na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Związku. W kadencji 1999-2003 Marek Kozłowski, już jako wiceprezydent Białegostoku, był członkiem Zarządu ZMP. Miasto było też członkiem Związku Miast Polskich, który funkcjonował przed wojną, i było wtedy aktywne w jego strukturach (Koło Miast Województwa Białostockiego, Rada Naczelna).

Z członkostwa w ZMP zrezygnowały niestety - Człuchów, Sulęcín, Nowa Dęba i Zamość. Obecnie do ZMP należy 299 miast. Jednak już mamy informacje o następnych miastach, które wracają do ZMP (np. Ostrołęka).

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Będą rozmowy o bezpieczeństwie

Bezpieczeństwo samorządowców, zmiany w systemie gospodarowania odpadami, przygotowany przez ZMP projekt ustawy o wynagrodzeniach samorządowców oraz wdrażanie e-dowodu to główne tematy KWRiST 30 stycznia br.

Minutą ciszy dla uczczenia pamięci zamordowanego Pawła Adamowicza, Prezydenta Gdańska rozpoczęła się Komisja Wspólna 30 stycznia br. Wiceminister **Paweł Szefernak** zaproponował, by – również w wyniku gdańskiej tragedii – przedyskutować kwestię funkcjonowania i ewentualnego nałożenia nowych obowiązków na strażę miejskie/gminne, np. ochrony prezydentów, burmistrzów. Szef resortu spraw wewnętrznych i administracji zlecił Narodowemu Instytutowi Samorządu Terytorialnego ekspertyzę dotyczące bezpieczeństwa najważniejszych osób w samorządzie terytorialnym. Temat ten w ostatnim czasie był wielokrotnie podnoszony i bardzo interesuje opinię publiczną. Ustalono, że temat zostanie omówiony na specjalnym, dodatkowym spotkaniu zespołu ds. Administracji Publicznej i Bezpieczeństwa Obywateli. Osobne spotkanie będzie dotyczyło kwestii zarządzania kryzysowego.

Prezes ZMP wręcza projekt ustawy

Zgodnie z zapowiedzią sprzed dwóch miesięcy prezydent Gliwic, **Zygmunt Frankiewicz** złożył na ręce współprzewodniczącego Komisji ze strony rządowej, Pawła Szefernaka przygotowany przez Związek Miast Polskich projekt nowelizacji ustawy o pracownikach samorządowych, dotyczący wynagrodzenia prezydentów, burmistrzów i wójtów.

- *Obecna sytuacja jest trudna do zaakceptowania. Myślę, że w tym gronie nie muszę nikogo przekonywać, że system jest zły, szkodliwy, niesprawiedliwy, wręcz nieuczciwy* – powiedział Prezes ZMP. Głównymi założeniami projektu są: konieczność uregulowania kwestii wynagrodzeń samorządowców pochodzących z wyboru w ustawie, a nie rozporządzeniu, oparcie systemu o przeciętne wynagrodzenie w gospodarce na podstawie danych GUS-owskich, zróżnicowanie płac w zależności od województwa, a także w zależności od wielkości danej jednostki i wreszcie - zwiększenie wysokości wynagrodzeń, by odejść od sytuacji, gdy prezydent zarabia mniej niż wielu jego podwładnych w urzędzie.

- *Traktujemy tę sprawę jako okazję do rozpoczęcia szerszej dyskusji, dlatego że administracja samorządowa jest częścią administracji pu-*

blicznej, a problem z wynagradzaniem osób publicznych na wysokich stanowiskach dotyczy całości administracji, czyli również sfery rządowej. Przy tej okazji można podjąć racjonalne decyzje, które czyniłyby ten system przejrzystym, zrozumiałym i uczciwym o obu częściach tej administracji – powiedział Z. Frankiewicz, zachęcając rząd do podjęcia tej kwestii.

Poprawianie ustawy śmieciowej

Trwa opiniowanie projektu nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Samorządowcy podziękowali za dokonane w wyniku ich uwag zmiany, np. odejście od obligatoryjnego objęcia gminnym systemem nieruchomości niezamieszkałych. Zaprotestowali przeciwko zrzucaniu na nich winy za porządkowanie gospodarki odpadami na ostatnią chwilę, podczas gdy to właśnie samorządowcy domagali się tego już od 2004 r., a kolejne rządy opóźniały prace. Doprowadziło to do obecnej sytuacji, że brak jest rynku zbytu posegregowanych odpadów, nie ma wystarczających narzędzi zachęcających mieszkańców do segregacji

i zagospodarowanie odpadów czy zniesieniu możliwości ryczałtowego rozliczania za ich odbiór. Za to zmniejszono z 4- do 2-krotności różnicę między opłatą za odpady wyselekcjonowane a zmieszane. Ponieważ jest to mechanizm, który ma zachęcić do selektywnej zbiórki i pozwala mieszkańcom obniżyć koszty, zostanie utrzymany. Samorządowcy ostro krytykowali też zapis, że gmina może dopłacać do systemu odpadów, bo przecież miał się on bilansować. Projektodawcy doprecyzowali więc, że gmina może to robić z przychodów uzyskanych za surowce selektywnie zebrane.

Komisja zdecydowała, że projekt trafi na lutowy Zespół ds. Infrastruktury, który podejmie decyzję o pozytywnej lub negatywnej opinii.

e-dowód rusza 4 marca

O stanie projektu e-dowód, który dotyczy wszystkich urzędów miast i gmin, jako że to one będą wydawać nowe dowody z warstwą elektroniczną mówił wiceminister cyfryzacji, **Karol Okoński**. Zaznaczył, że grafik prac jest napięty, ale możliwy do dotrzymania.



Sylwetkę prezydenta Adamowicza, jego solidarnościowe korzenie i wieloletnie budowanie samorządności przypomniał Andrzej Porawski, sekretarz strony samorządowej.

Fot. H.Hendrysiak

(która nie jest obowiązkowa), co jest problemem zwłaszcza na blokowiskach, brakuje też narzędzi do wzięcia odpowiedzialności za koszty odpadów przez sektor wytwórców. Samorządowcy zaznaczyli, że obecna wersja projektu ustawy jest dużo lepsza niż poprzednia, ale wciąż jest sporo do poprawienia. Obecna na Komisji Wspólnej wiceminister środowiska, **Małgorzata Golińska** zaznaczyła, że problem gospodarki odpadowej jest niezwykle złożony, a ponieważ przez lata był pomijany, dziś jest wiele do nadrobienia. Sytuację komplikuje fakt, że od ubiegłego roku trwa walka z mafiami śmieciowymi.

Poprawiony projekt uwzględni wiele postulatów samorządowych, pozostały jednak zapisy o rozdzielaniu przetargów na odbiór

Zakończyło się już przygotowanie samego e-dowodu, czyli karty, blankietu, chipa i oprogramowania oraz możliwości jego personalizacji. Również czytniki dowodów dla gmin są już kupione, dostarczone i przetestowane przez gminy. Dokonano koniecznych zmian w rejestrach państwowych, a aplikacje służące obywatelom do korzystania z dowodu są na ostatnim etapie testów. Resort cyfryzacji przygotowuje ogólnodostępną stronę internetową,

która ruszy w połowie lutego. Zostanie uruchomiona również infolinia.

Dodatkowo będą uruchomione nowe e-usługi dla obywateli, takie jak możliwość „zawieszenia” i unieważnienia dowodu on-line. To oznacza, że jeśli ktoś zauważy, że zgubił dowód, będzie mógł zalogować się na stronę internetową i zastrzec dowód w tej samej chwili. W ponad 40 miastach i gminach trwają testy procesu – od złożenia wniosku po wydanie i użycie e-dowodu, a przez cały luty 2019 r. dostępne będą dla urzędników szkolenia e-learningowe na platformie szkoleniowej. Do końca maja br. Centralny Ośrodek Informatyki służy wsparciem dla urzędników, by rozwiązywać na bieżąco problemy.

hh

Zakończenie polsko-ukraińskiego projektu

O zarządzaniu w partnerstwie i współpracy

Wraz z końcem 2018 roku zakończył się trwający dziewięć miesięcy projekt „Zarządzanie miastem i gminą miejsko-wiejską w modelu partnerstwa i współpracy.” 14 i 15 grudnia polscy i ukraińscy uczestnicy projektu spotkali się w Płocku, by podsumować rezultaty projektu.

Dwudniowy warsztat zgromadził przedstawicieli trzech par samorządów, które współpracowały ze sobą w ramach projektu: Płock i Żytomierz, Miasto i Gmina Grodzisk Mazowiecki i Emilczyńska Połączona Gmina oraz Miasto i Gminę Gąbin i Stanisziwska Połączona Gmina.

Podczas pierwszego dnia warsztatu ukraińskie samorządy zaprezentowały podsumowanie doświadczeń zdobytych podczas trwania projektu, w tym szczególnie w ramach wizyty studyjnej oraz wizyt job-shadowing u polskich partnerów. W swoich wypowiedziach podkreślali, że doświadczenia, z którymi mieli możliwość zapoznać się w Polsce, były dla nich bardzo inspirujące. Niektóre z podpatrzonych rozwiązań już znalazły swoje zastosowanie w pracy ukraińskich samorządów.

W drugim dniu, w grupach roboczych złożonych z przedstawicieli par samorządów, ukraińscy urzędnicy, przy wsparciu polskich kolegów, pracowali nad przygotowaniem zrzębów projektów, opartych o model partnerstwa, współpracy i zdobyte doświadczenie.

Doświadczenia w broszurze

Podsumowanie projektu znajdzie swoje odzwierciedlenie w opracowanej na podstawie rezultatów warsztatu w Płocku broszurze. Znajdą się w niej teksty przygotowane przez polskie miasta, które dzielą się doświadczeniem z zarządzania w oparciu o model partnerstwa i współpracy. W publikacji zebrane zostaną także doświadczenia miast ukraińskich – a więc adaptacja polskich przykładów do ukraińskich uwarunkowań, a także modelowo opracowane projekty – przygotowane przez każdy z ukraińskich samorządów uczestniczących w projekcie. **Broszura**, w formie elektronicznej zostanie wydana w języku ukraińskim i będzie rozpowszechniana wśród samorządów, członków Związku Miast Ukrainy.

Miłym akcentem podczas trwania warsztatu w Płocku był wspólny udział polskich i ukraińskich gości w koncercie „Hej kołęda, kołęda...”, w wykonaniu Płockiej Orkiestry Symfonicznej oraz chórów Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Płocku. To wydarzenie było kolejnym dowodem na to, że partnerstwo i współpraca przynoszą zachwycające efekty.

Zaangażowani partnerzy

Założeniem projektu „Zarządzanie miastem i gminą miejsko-wiejską w modelu partnerstwa i współpracy.” było zaangażowanie gmin różnych kategorii: wiejskiej, miej-

(miasto partnerskie Żytomierz), Grodzisk Mazowiecki i położony blisko Płocka Gąbin.

Projekt w działaniu

W ramach projektu odbyło się 5 roboczych spotkań przedstawicieli samorządów - uczestników projektu z Ukrainy i Polski. Pierwszy warsztat wprowadzająco-metodologiczny w Żytomierzu miał na celu prezentację ukraińskich uwarunkowań prawnych będących podstawą pracy OTG oraz umożliwiających połączenie OTG z miastem o znaczeniu regionalnym.

Kolejne spotkania na Ukrainie, odbyły się w lipcu w każdym z 3 samorządów, z udziałem przedstawicieli polskich miast-partnerów. Miały na celu zdiagnozowanie sytuacji w uczestniczących gminach oraz prezentację polskich i ukraińskich gmin. Przekazaniu polskiego know-how służyły wizyta studyjna w Polsce (3-10 października) oraz job-shadowing (3 pięciodniowe wizyty od 12 do 30 listopada). Podsumowaniu i adaptacji doświadczeń do warunków ukraińskich poświęcony był warsztat podsumowujący w Płocku, w grudniu.

Zrealizowane zamierzenia

Projekt miał na celu transfer polskich doświadczeń zarządzania miastem w modelu partnerstwa i współpracy do samorządów ukraińskich, zwłaszcza nowo powstających OTG (połączonych gromad). Zrealizowane cele projektu to wsparcie procesu decentralizacji na Ukrainie, a także pogłębienie istniejącej i nawiązanie

nowej współpracy partnerskiej przez samorządy uczestniczące w projekcie.

Projekt realizowany był przez Związek Miast Polskich oraz Związek Miast Ukrainy, we współpracy z miastem Płock Współfinansowany był w ramach środków polskiej pomocy rozwojowej 2018 MSZ RP.

Alicja Stachowiak



Dwudniowy warsztat zorganizowany w Płocku zgromadził przedstawicieli trzech par samorządów biorących udział w projekcie.



W drugim dniu płockich warsztatów pracowano w grupach nad przygotowaniem zrzębów projektów, opartych o model partnerstwa, współpracy i zdobyte doświadczenie.

Fot. 2 x A. Stachowiak

sko-wiejskiej i miasta. Wybór uczestników ukraińskich nastąpił zgodnie z tym kryterium. Drugim czynnikiem wyboru była bliskość terytorialna miasta i OTG (połączonej gminy). Uczestnikami projektu trwającego od maja do grudnia 2018 r., były 3 gminy z obwodu żytomierskiego: Emilczyńska OTG, Stanisziwska OTG i m. Żytomierz. Polskimi partnerami były samorządy: m. Płock



Projekt współfinansowany w ramach polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Samorządowa rodzina pożegnała Prezydenta

Odszedł nasz Przyjaciel

Prezydenci i burmistrzowie miast zrzeszonych w Związku Miast Polskich oraz reprezentanci pozostałych szczebli polskiego samorządu przyjechali do Gdańska w przeddzień pogrzebu, aby razem pożegnać zamordowanego prezydenta Pawła Adamowicza. Spotkali się w historycznej Sali BHP, tuż obok Europejskiego Centrum Solidarności, gdzie w tym czasie tłumy gdańszczan składały hołd swojemu zmarłemu Prezydentowi.

Wraz z samorządowcami żegnali Pawła Adamowicza były premier **Jerzy Buzek** oraz jeden z ojców polskiej reformy samorządowej, **Jerzy Stępień**. Gośćmi spotkania byli też byli prezesi Związku Miast Polskich – **Ryszard Grobelny** i **Piotr Uszok**. Wśród obecnych wielu też było byłych samorządowców.

W wydarzeniu uczestniczyło w sumie kilkuset prezydentów, burmistrzów i radnych z niemal 100 miast należących do Związku Miast Polskich i Unii Metropolii Polskich oraz delegacje Związku Gmin Wiejskich RP, Związku Powiatów Polskich, Unii Miasteczek Polskich, Związku Województw RP oraz lokalnych stowarzyszeń i organizacji samorządowych.

Trwające ponad godzinę spotkanie wypełniły wspomnienia i kondolencje. Były też zapowiedzi wielu konkretnych działań, które w zamyśle polskich samorządowców mają być kontynuacją myśli i zamierzeń Pawła Adamowicza. Zarówno tych dotyczących obrony demokracji lokalnej, jak i działań, które mają być odpowiedzią na wyzwania współczesności.

W swoim wystąpieniu **Aleksandra Dulkiwicz**, pełniąca obowiązki prezydenta Gdańska, odczytała nieznane jeszcze adresatom zaproszenie napisane przed śmiercią przez Pawła Adamowicza w związku z rocznicą 4 czerwca. *W 2019 r. przypada jubileusz 30-lecia pierwszych częściowo wolnych wyborów, które otworzyły drogę do wolności* – pisał prezydent Gdańska. Chciał, by tego dnia samorządowcy z całego kraju wspólnie uczcili manifestacją narodziny wolnej Polski w Europejskim Centrum Solidarności. *Nasza inicjatywa jest wyrazem głębokiego szacunku dla bohaterów niedawnej przeszłości, jak i płynącego z niej zobowiązania. Droga do wolności zaczęta się przecież w Gdańsku w 1980 roku. To tu narodziła się Solidarność na czele z Lechem Wałęsą, która doprowadziła do ostatecznego kresu komunizmu w Polsce w 1989 roku.*

Paweł Adamowicz uważał, że kiedy rząd PiS ignoruje tak ważną datę, odpowiedzialność za nadanie tej rocznicy stosownej rangi spada na władze samorządowe.

- Gorąco zapraszam więc do udziału w gdańskich uroczystościach, jak też do współpracy, by nadać im wymiar ogólnopolski - pisał prezydent. *- Jestem otwarty na sugestie i propozycje, zależy mi bowiem, aby spotkanie w Gdańsku było naszym wspólnym świętem, a każdy zaproszony prezydent czy burmistrz czuł się jego współgospodarzem.*

Aleksandra Dulkiwicz zdradziła, że 11 stycznia br. powstał w gabinecie prezydenta Gdańska ostateczny kształt listu, który Paweł Adamowicz zamierzał skierować do wszystkich władz samorządowych w kraju. Planował wielką konferencję międzynarodową poświęconą wydarzeniom 1989 roku, cykl debat obywatelskich, wystawy plenerowe. Planował również manifesta-

- Bardzo serdecznie Was zapraszam do Gdańska. Niech to będzie spotkanie poświęcone pamięci Pawła Adamowicza, 4 czerwca w Europejskim Centrum Solidarności. Tę pamięć musimy przełożyć na naszą codzienność, na to, jak możemy zmienić nasze gminy, miasta, Polskę. Zapraszam i do zobaczenia – powtórzyła zaproszenie Pawła Adamowicza Aleksandra Dulkiwicz.

Pełny tekst listu prezydenta Pawła Adamowicza można przeczytać [tutaj](#).

Zebrani w sali BHP samorządowcy podkreślali, że spotkali się, by w tej samorządowej rodzinie oddać hołd, pokłonić się pamięci Pawła Adamowicza.

- Odszedł człowiek bardzo bliski wielu samorządowcom. Nasz przyjaciel - mówił **Mieczysław Struk**, marszałek województwa pomorskiego. Przypomniat, że prezydent Adamowicz zrealizował wiele wspólnych inwestycji z sąsiednimi samorządami i z samorządem regionalnym. *- On doskonale czuł i rozumiał samorząd. Pamiętamy go protestującego, gdy ograniczano kompetencje samorządów. On wiedział, że Polska samorządem stoi.*



Zebrani w sali BHP samorządowcy spotkali się, by w tej samorządowej rodzinie oddać hołd, pokłonić się pamięci Pawła Adamowicza.

Fot. E. Parchimowicz

cję, w której wezmą udział przedstawiciele świata samorządowego i obywatelskiego. Poza tym pisał, że podjął starania, by 4 czerwca wziął udział w obchodach Donald Tusk, gdańszczanin i Przewodniczący Rady Europejskiej. Wierzył, że nie zabraknie Lecha Wałęsy, twórcy III RP. Chciał, by to święto było obchodzone w Europejskim Centrum Solidarności.

Aleksandra Dulkiwicz stwierdziła, że traktuje te słowa jako testament polityczny Pana Prezydenta. Odnajduje w nich bowiem świat wartości szczególnie mu bliskich. Szczególnie podkreśliła dziedzictwo wolności i solidarności, które Paweł Adamowicz łączył z głębokim przywiązaniem do tradycji rządów prawa i konstytucjonalizmu.

- Poza tym, że cechowała go wielka miłość do Gdańska, był z krwi i kości samorządowcem. Każdego dnia starał się zmieniać rzeczywistość. Jego pracy i zaangażowaniu zawsze towarzyszyły werwa i emocje - powiedział **Wojciech Szczurek**, prezydent Gdyni, wiceprezes Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot. Pytał: Co się wydarzyło w Polsce, że dziś wspominamy wielkiego patriotę, prezydenta miasta, który został zabity przez niesionego nienawiścią mordercę? Czy jest nasze przyzwolenie na język już wojny, nie debaty, język, który już nie tylko dzieli politycznie, ale dzieli rodziny i przyjaciół w sposób tak dramatyczny? Czy jesteśmy w stanie to zmienić? Co możemy zrobić, żeby nienawiść ustąpiła roztropnej debacie, nawet kiedy się z kimś nie zgadzamy?

- Jestem przekonany, że każdy, także w wymiarze samorządowym ma w tym obszarze ważne wyzwanie przed sobą. To kwestia edukacji, rozmowy z młodzieżą, kwestia naszej akceptacji w naszych małych ojczyznach, w tych debatach, które toczą się wokół spraw lokalnych; czy godzimy się bądź nie na język nienawiści. Ja nie potrafię znaleźć sensu w tej śmierci. Ale można sprawić, by ta śmierć przyniosła jakiś pozytywny owoc. Jeżeli jesteśmy w stanie, nie mówiąc "niech oni coś zrobią", powiedzieć co każdy z nas jest w stanie i powinien w tej sprawie uczynić. Jeżeli coś zmienimy i choć odrobinę świat stanie się lepszy, to nasza pamięć o Pawle będzie mogła być spokojniejsza.

O tym, że Paweł Adamowicz popularyzował samorząd terytorialny nim jeszcze został radnym Gdańska przypominał zebranym **Jacek Karnowski**, prezydent Sopotu. Nie wszyscy pamiętają, że jako młody prawnik jeździł po gminach i tłumaczył, co to jest samorząd terytorialny, a potem - już jako prezydent - co to jest metropolia. - Wzrastał w cieniu Stoczni Gdańskiej, strajków, tego wszystkiego, co doprowadziło do wolnych demokratycznych wyborów najpierw w 1989, potem w 1990 roku - mówił J. Karnowski. - Cieszę się, że Aleksandra Dulkiewicz ujawniła jego testament: byśmy potrafili obchodzić w Polsce jedną z najważniejszych rocznic w całej historii - dzień, w którym Polska bez przelewu krwi odzyskała suwerenność i demokrację. Ważne, żebyśmy w tym testamencie Pawła pamiętali, jaka ta Polska ma być: wolna i solidarna i tak jak Gdańsk otwarta na wszystkich ludzi.

Prezydent Sopotu przypomniał o tablicach zawieszonych na ścianie Sali BHP, zawierających 21 postulatów z sierpnia 1989 roku i przetoczył trzeci postulat: przestrzegać zagwarantowaną w Konstytucji wolność słowa, druku, publikacji i wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu.

- Dzisiaj na posiedzeniu Zarządu ZMP postanowiliśmy przygotować rezolucję o tym żeby przywrócić prawdziwość mediom publicznym. Musimy mówić o wolnych, otwartych, niezależnych miastach, o wolnej, otwartej, niezależnej Polsce w Europie - zakończył.

Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy wspomniał o tym, że Paweł Adamowicz był dla całego środowiska symbolem walki o silny samorząd. A - jak stwierdził - nie byłoby silnej Polski gdyby nie silny samorząd. Zwłaszcza w tych ostatnich latach uzmysłowiliśmy sobie to wszyscy.

Przywołał dewizę tego miejsca, Gdańska, która mówi, że trzeba być śmiałym, ale bez zuchwałości. - Jakże wspaniale to wpisuje się w ten symbol, jakim był dla nas wszystkich Paweł Adamowicz: że trzeba mieć odwagę głosić swoje poglądy, że trzeba walczyć o silny samorząd, że trzeba być blisko ludzi, ale bez

zbytnej zuchwałości. Ważne jest to przesłanie, które nam zostawił dotyczące 4 czerwca 1989 r. Mam nadzieję, że ten testament przyjdzie nam wszystkim razem wypełnić.

Jasną twarzą polskiej demokracji nazwał śp. Pawła Adamowicza **Rafał Dutkiewicz**, były prezydent Wrocławia. Mówił: - Zginął wielki i wspaniały prezydent wspaniałego miasta, który potrafił je takim uczynić. Paweł Adamowicz był i jest współtwórcą społeczeństwa obywatelskiego - otwartego, tolerancyjnego. Odszedł mówiąc o solidarności między ludźmi i dzieleniu się dobrem. Odszedł w gęstniejącej od nienawiści atmosferze debaty publicznej i politycznej. Walczył z nienawiścią czyniąc dobro.



Kondukt pogrzebowy z ciałem Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza przeszedł ulicami Gdańska z Europejskiego Centrum Solidarności do Bazyliki Mariackiej. Do świątyni trumnę wnieśli prezydenci polskich miast: Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy, Krzysztof Żuk, prezydent Lublina, Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania, Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic, prezes zarządu Związku Miast Polskich oraz Rafał Dutkiewicz, były prezydent Wrocławia.

Fot. G. Mehring/www.gdansk.pl

Nawiązując do zaproszenia zmarłego prezydenta Pawła Adamowicza na obchody rocznicy 4 czerwca, **Andrzej Porawski**, dyrektor Związku Miast Polskich przypomniał, że 4 czerwca 1989 r. rozpoczęła się praktyczna realizacja programu przebudowy Polski „Samorządna Rzeczpospolita”. - Ten program został uchwalony w październiku 1981 roku. Paweł Adamowicz był realizatorem tego programu od samego początku, a nawet jeszcze przed rozpoczęciem jego realizacji, bo - jak przypominał dzisiaj Jacek Karnowski - przygotowywał okoliczne gminy do wyborów samorządowych w 1990 r.

Porawski przypomniał Mszę św. z czerwca 1987 roku odprawianą przez Jana Pawła II w Gdańsku na Zaspie. - Jan Paweł II napisał wtedy drugą część programu „Samorządna Rzeczpospolita” cytując św. Pawła: „Jeden drugiego brzemiona noście”. To znaczy „nigdy jeden przeciw drugiemu”, to znaczy „podstawowa ludzka solidarność”. To były słowa Jana Pawła II, które realizował Paweł Adamowicz chociażby poprzez Gdański Program Integracji Imigrantów. On powstał w Gdańsku znacznie wcześniej, niż się rozpoczęła wielka, dziwna

debata na ten temat w Polsce i powstał dzięki temu, że Paweł otaczał się wspaniałymi ludźmi. To był program międzyludzkiej solidarności.

Olgię Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego podziękował symbolicznie zmarłemu Pawłowi Adamowiczowi za mądrą, merytoryczną, konstruktywną, na bardzo wysokim poziomie pracę w Komitecie Regionów, gdzie - szczególnie w ostatnim czasie - polscy samorządowcy musieli udowadniać, że Polska nie jest taka jak polski rząd, że jest taka jak jej mieszkańcy. - I ty Pawle robiłeś to z niebywałą klasą - mówił. - Wspomnę ten ostatni rok, gdy polski samorząd został poddany szczególnej presji, gdy

rozpoczęła się recentralizacja, gdy mówiono na nas „sitwa”, „klika” - wtedy ty Pawle miałeś odwagę stać w pierwszym szeregu, jasno, klarownie broniąc polskiego samorządu. Waleczny, ale nigdy zajadły. Niech to też dla nas będzie wskazówka w naszym postępowaniu.

Z kolei **Marek Olszewski**, przewodniczący Zarządu Związku Gmin Wiejskich RP podkreślał, że gdy trzeba było bronić zasady pomocniczości, słusznych oczekiwań lokalnego samo-

rządu, środowisko zawsze mogło liczyć na mądrość i samorządową pasję Pawła Adamowicza. - Szczególnie w chwilach zagrożenia idei samorządowej nigdy nie zawodził, jako prezydent jednego z najważniejszych polskich miast, jako samorządowiec ogólnopolskiego i europejskiego formatu. Marek Olszewski zwracał szczególną uwagę na to, że prezydent Gdańska umiał - co już niespotykane - być sobą w pełnieniu funkcji publicznej; bez strachu, bez zaktamania. Docenili to sześciokrotnie gdańszczanie.

- Wydaje się, że w tej tragedii śmierci jest okrutna logika. Mówi się: musicie mieć grubą skórę, taka jest polityka. Musiał mieć grubą skórę prezydent, gdy wiele razy godziły w niego ostre jak nóż słowa. A słowa szły tuż przed czynami. To nie ochrona, procedury i płoty zapewnią bezpieczeństwo polityków, samorządowców, nas wszystkich. Ład społeczny, wzajemny szacunek, zwyczajna ludzka przyzwoitość w życiu publicznym będzie dla nas najpewniejszą ochroną - zakończył.

Ewa Parchimowicz

Gdańszczanie żegnają swojego Prezydenta





Z ŻYCIA MIAST

ŁÓDŹ

**Pierwszy w Polsce
Dom Wielopokoleniowy**

Łódź jest pierwszym miastem w Polsce, które stworzyło model Domu Wielopokoleniowego. Ideą tego innowacyjnego modelu mieszkaniowego jest tworzenie więzi między ludźmi, także poza rodziną. Podobny program sprawdził się już w kilku państwach Europy takich jak Niemcy, Holandia czy Szwajcaria.

W skład nieruchomości wchodzi 3 budynki: frontowy, willa i oficyna. Remont obejmował rozbiórkę i odbudowę budynku frontowego oraz generalny remont budynku willi i oficyny wraz z zagospodarowaniem terenu. W ramach tej inwestycji powstały: świetlica, lokal użytkowy oraz 16 lokali mieszkalnych, spośród których 11 zostało przystosowanych dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Całkowity koszt inwestycji to 8 mln 295 tys. zł. Inwestycja była realizowana wyłącznie ze środków miasta.



Fot. www.uml.lodz.pl

Podstawowym celem projektu było stworzenie domu wielopokoleniowego z pulą mieszkań przystosowanych dla seniorów oraz dla ludzi młodych, również dla osób niepełnosprawnych. Z tego względu budynki zostały wyposażone w dwie windy. Projekt ten miał na celu stworzenie takiego środowiska życia, aby ułatwić kontakty sąsiedzkie, dać poczucie wsparcia i bezpieczeństwa oraz umożliwić osobom starszym zachowanie niezależności z równoczesnym zapewnieniem wzajemnej pomocy. Ponadto celem projektu była również poprawa warunków życia mieszkańców Łodzi, poprawa estetyki przestrzeni miejskiej, jak również zatrzymanie procesu degradacji zasobu komunalnego. Jak podkreśla Katarzyna Dyzio z Biura ds. Rewitalizacji UMŁ, wartościami Domu Wielopokoleniowego jest wzajemna pomoc, współpraca niezależnie od wieku, życzliwość i otwartość na potrzeby innych, szacunek i akceptacja. - *Chcemy zbudować silną, wspierającą się społeczność sąsiedzką, co umożliwi osobom starszym i z niepełnosprawnościami dłuższe zachowanie niezależności. W praktyce na przykład osoby starsze lub z ograniczoną sprawnością będą mogły*

liczyć na pomoc w wykonaniu codziennych czynności, np. zrobieniu zakupów, w zamian młodzi rodzice uzyskają wsparcie np. w opiece nad dziećmi.

Ważnym miejscem w Domu Wielopokoleniowym będzie Klub Sąsiedzki, czyli wspólna przestrzeń, gdzie mieszkańcy będą mogli się spotykać, realizować pasje i zainteresowania, wspólne pomysły. W praktyce może to być zarówno dzieleńie się wiedzą i umiejętnościami: jak przepisami kulinarnymi, mieszkańcy mogą wspólnie gotować, ale również wspólnie spędzać święta czy ważne wydarzenia. Ogólnodostępna przestrzeń będzie miejscem do spotkań, gry w karty, bingo, czy zajęć gimnastycznych. Seniorzy mogą uczyć dzieci majsterkowania, a młodzież seniorów obsługi komputera. Program Klubu Sąsiedzkiego będzie kierowany także do szerokiego grona sąsiadów - wszystkich mieszkańców osiedla.

Więcej

EŁK

Odrapują dług względem miasta

Najemcy lokali komunalnych i socjalnych w Ełku mogą odrapować swój dług. Osoby, które z różnych przyczyn życiowych zalegają ze spłatą zadłużenia w zajmowanych mieszkaniach znajdujących się w zasobach miasta, mogą wykonując różne prace porządkowe rozliczyć się ze swoich zobowiązań.

Miejski program, dzięki któremu istnieje szansa całkowitego lub częściowego anulowania zadłużenia, realizowany jest w Ełku od 2012 r. W 2018 roku z tej formy odpracowania zaległości skorzystało łącznie 27 rodzin, których zaległości łącznie wynosiły 102 442 zł. Natomiast od maja 2012 r. do końca grudnia 2018 r. skorzystało z niego 150 rodzin odpracowując dług na łączną kwotę 1 160 186 zł.

O zmianę spłaty zadłużenia czynszowego mogą ubiegać się najemcy lokali komunalnych i socjalnych, których zobowiązanie finansowe przekracza 2 tys. zł. Istnieje również możliwość rodzinnego (tylko osoby pełnoletnie) odpracowania długu.

Osoby decydujące się na taką formę rozliczenia nie otrzymują wynagrodzenia za pracę. Stawka, zgodnie z zarządzeniem wynosi 10 zł za godzinę. Zadłużeni najemcy m.in.: sprzątają tereny zielone, grabią i usuwają liście, sprzątają i ośnieżają chodniki, czyszczą tablice informacyjne, sprzątają klatki schodowe w budynkach komunalnych.

Rodziny zajmujące mieszkania komunalne i socjalne coraz częściej decydują się na taką formę rozliczenia zobowiązań finan-

sowych z tytułu opłat czynszowych. Największy dług, jaki odrapowała wspólnie cała rodzina wynosił ok. 32 000 zł.

TYCHY

Park wodny samowystarczalny energetycznie

Biogaz wytwarzany w oczyszczalni ścieków jest podstawowym źródłem energii elektrycznej i ciepłej dla Wodnego Parku Tychy. Od maja do grudnia 2018 r. elektrociepłownie biogazowe w oczyszczalni ścieków i w Wodnym Parku Tychy wyprodukowały 20 500 MWh energii pokrywając zapotrzebowanie na energię ciepłą i elektryczną obu obiektów.

Roczna produkcja energii w elektrociepłowniach biogazowych tyskiej oczyszczalni ścieków i Wodnego Parku Tychy mogłaby pokryć potrzeby energetyczne 35-tysięcznego miasta. Dzięki wykorzystaniu Odnawialnych Źródeł Energii (OZE) uniknięto emisji 8 355 ton dwutlenku węgla, a do atmosfery nie trafiły także pyły i inne zanieczyszczenia.

Biogaz powstaje w tyskiej oczyszczalni ścieków w procesie fermentacji osadów ściekowych i przemysłowych odpadów biodegradowalnych. Dzięki zastosowaniu innowacyjnych technologii w elektrociepłowniach biogazowych w tyskiej oczyszczalni ścieków i w Wodnym Parku Tychy tylko od maja do grudnia 2018 r. udało się wyprodukować 20 500 MWh energii. Do jej produkcji w tradycyjnej elektrowni węglowej trzeba by zużyć 5 415 ton węgla kamiennego, czyli 91 wypełnionych po brzegi wagonów kolejowych. Oba obiekty są samowystarczalne energetycznie, co jest ewenementem w skali nie tylko europejskiej.

Zastosowane rozwiązania znacząco przyczyniają się do poprawy jakości powietrza w Tychach i okolicach. Uniknięta emisja dwutlenku węgla, wynikająca z zastosowania odnawialnych źródeł energii, od maja do grudnia 2018 r. wyniosła blisko 8 355 ton. Do powietrza, którym oddychają tyszanie nie przedostały się też pyły i inne zanieczyszczenia powstające w trakcie spalania węgla.

Jednym z rozwiązań ekologicznych w Wodnym Parku Tychy jest m.in. odzysk energii ciepłej z rekuperacji (wentylacji) oraz filtrów wód popłucznych (m.in. z wody spod pryszniców). W praktyce ilość odzyskanej energii ciepłej z tych źródeł w okresie od maja do grudnia 2018 r. pozwoliła na ogrzewanie basenu sportowego oraz basenu z ruchomym dnem bez użycia dodatkowych źródeł energii ciepłej.

Więcej

GDYNIA**W światowej elicie edukacyjnej**

W Gdyni powstaje jedna z najnowocześniejszych placówek edukacyjnych na świecie. Miasto podpisało umowę z Microsoft, a obie strony wyznaczyły wspólne cele w obszarze cyfrowej transformacji edukacji. Już na etapie budowy obie strony będą współpracować na rzecz tworzenia szkoły zaawansowanej technologicznie i otwartej na wiedzę z całego świata. XVII Liceum Ogólnokształcące będzie pierwszą taką szkołą w centralnej części Europy oraz jedną z 18 placówek zrzeszonych w ramach programu Microsoft Flagship School na świecie.

- Gdynia oferuje edukację na najwyższym poziomie, wyniki osiągane przez uczniów naszych szkół plasują nas w krajowej czołówce - mówi Bartosz Bartoszewicz, wiceprezydent Gdyni ds. jakości życia. - Cieszy nas bardzo, że dzięki współpracy z Microsoftem będziemy mogli poszerzyć naszą ofertę edukacyjną i wprowadzić ją na jeszcze wyższy poziom. Po raz kolejny jako pierwsi Polsce przecieramy szlaki i liczymy, że za nami pójdą kolejne miasta. Bo dobra edukacja młodzieży to podstawa rozwoju w każdej dziedzinie życia - dodaje wiceprezydent Bartoszewicz.

Szkoła, która powstaje w ramach współpracy Gdyni i Microsoft będzie jedną zaledwie 18 na całym świecie, które od fundamentów aż po szkolne ławki oraz narzędzia edukacyjne budowane są w ramach projektu Microsoft Flagship School. Microsoft Flagship School to specjalny program, który wspiera rozwój placówek edukacyjnych już na etapie budowy ich fundamentów. Microsoft wspólnie z władzami miast zapewnia pomoc na etapie budowy, urządzania wnętrza, wyposażenia ich w niezbędne narzędzia, a także na płaszczyźnie zarządzania i wsparcia dla nauczycieli oraz uczniów.

Cyfrowa transformacja dotarła do gdyńskiego liceum już wcześniej. W czerwcu 2017 roku placówka dołączyła do grupy modelowych „Szkół w Chmurze”. Uczniowie oraz nauczyciele na co dzień uczą się ze wsparciem narzędzi i technologii pochodzących od Microsoftu.

Od września szkoła przeniesie się do nowej siedziby, która powstaje w ramach kompleksu szkolno-przedszkolnego na Chwarznie-Wiczlinie. Czterokondygnacyjny budynek szkoły (wraz z podstawówką) pomieści około 700 uczniów w 26 oddziałach, a dwukondygnacyjne przedszkole to miejsca dla około 200 dzieci w 8 oddziałach. Nie zabraknie też biblioteki, świetlic, pracowni komputerowych i jadalni. Budynek szkoły będzie połączony łącznikiem z budynkiem sportowym.

Więcej

RUDA ŚLĄSKA**400 tys. na specjalną edukację**

Interaktywne tablice, tablety, podręczniki, gry i pakiety edukacyjne, a także sala doświadczania świata z rozgwieżdżonym niebem, ścieżką sensoryczną, magicznym akwariem i torem świetlno-dźwiękowym - to najnowsze wyposażenie Szkoły Podstawowej nr 16 w Rudzie Śląskiej. Zostało ono zakupione z programu „Kompas”, na który placówka pozyskała 400 tys. zł. Dzięki tym pieniądzom wsparciem objętych zostało 350 uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, a 60 nauczycieli bierze udział w doskonaleniu kompetencji zawodowych.

„Kompas” - program wspomagający w procesie indywidualizacji pracy z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi” obejmuje uczniów niepełnosprawnych, uczniów zdolnych w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych i języków obcych, a także uczniów młodszych.



Fot. www.rudaslaska.pl

Wszyscy uczniowie, zgodnie ze zdiagnozowanymi potrzebami edukacyjnymi, mają zapewniony dostęp do nowoczesnych pracowni przedmiotowych, udziału w interesujących zajęciach rozwijających ich pasje i zainteresowania. Objęci są też fachową pomocą psychologiczno-pedagogiczną. - Dla uczniów biorących udział w warsztatach językowych zakupiliśmy dwie tablice interaktywne, 16 tabletów, urządzenie nagłośnieniowe oraz podręczniki i ćwiczenia - wylicza Anna Sekta, dyrektor szkoły. - Pracownia przyrodnicza została doposażona w przyrządy do obserwacji, pomiarów i prowadzenia doświadczeń przyrodniczych. Zakupiono też materiały edukacyjne, m.in. gry, układanki, multimedialne pakiety edukacyjne - dodaje pani dyrektor.

Kształceniem specjalnym objęto 13 uczniów, którzy m.in. biorą udział w indywidualnych zajęciach rewalidacyjnych, w specjalnie utworzonej sali doświadczania świata. Jest to wyodrębnione pomieszczenie, wyposażone w różnorodne urządzenia stymulujące rozwój zmysłów, np. ścieżka fakturowo-sensoryczna, basen z podświetlanymi piłeczkami, magiczne akwarium, podświetlany blat do rysowania piaskiem, rozgwieżdżone niebo, tor świetlno-dźwiękowy i kule. - Przebywanie w sali daje możliwości odbierania nowych bodźców,

wywołuje reakcję ożywienia, motywację do podejmowania aktywności i poznawania - dodaje dyrektor szkoły. Wyposażenie można podzielić na kilka grup, zależnie od rodzaju zmysłu, na który oddziałują. Są to elementy do stymulacji: równowagi, dotyku, wzroku, węchu, słuchu.

Z kolei nauczyciele w ramach programu doskonałą kompetencje zawodowe w zakresie indywidualizacji pracy z uczniem oraz efektywnego stosowania metod w kształtowaniu u uczniów kompetencji niezbędnych na rynku pracy.

Więcej

BIALYSTOK**Łąki kwietne w mieście**

Jeszcze w tym roku powstaną w Białymstoku pierwsze łąki kwietne. Mają one uczynić miasto piękniejszym, czystym i przyjaznym mieszkańcom.

Łąki kwietne w Białymstoku powstaną w pasach drogowych oraz na działkach gminnych, w pobliżu pasów drogowych. Każdego roku łączna powierzchnia łąk kwietnych na terenie miasta będzie wynosiła od 5 do 6,5 ha. Wyznaczone tereny zostaną obsadzone tradycyjnymi odmianami bylin, roślin jednorocznych, zbóż. Pojawia się także pola rzepakowe i słonecznikowe. Umowa z wykonawcą, którym jest warszawska Fundacja „Łąka”, będzie obowiązywała przez trzy lata - od 1 kwietnia 2019 r. Jej wartość to ok. 1,6 mln zł. W ramach tej umowy fundacja zajmie się przygotowaniem podłoża, nasadzeniami, pielęgnacją, a także uprzątnięm plantacji.

Białystok będzie jednym z nielicznych miast, gdzie łąki kwietne już powstały - to m.in. Kraków, Warszawa, Gdańsk.

- Taka zieleń pełni wiele pożytecznych funkcji - powiedział prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski. - Chcemy nasze miasto czynić coraz piękniejszym, czystym i przyjaznym mieszkańcom.

Oprócz poprawy estetyki łąki przyczyniają się do oczyszczania powietrza, pochłaniają więcej pyłów komunikacyjnych i magazynują więcej wody niż trawniki, są łatwiejsze w utrzymaniu. Ponadto łąka tworzy naturalne żerowiska dla owadów - np. pszczoł, motyli i małych zwierząt. Tworzeniu łąk kwietnych w Białymstoku będą towarzyszyły akcje edukacyjne (ustawianie tablic informacyjnych nt. konkretnych łąk, a także domków dla owadów zapylających).

Więcej

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

Budowanie lokalnej tożsamości

Podnosimy jakość życia



Z Grzegorzem Nowosielskim, burmistrzem Wyszki rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Wyszki obchodzi w tym roku 100-lecie odzyskania praw miejskich. Świątujemy?

- Świątujemy. Będziemy się starali godnie uczcić rocznicę. Z jednej strony z inicjatywy Związku Piłsudczyków uczestniczymy w pobudowaniu i odsłonięciu popiersia marszałka Józefa Piłsudskiego, który jako Naczelnik przywrócił prawa miejskie naszemu miastu 4 lutego 1919 roku. Organizujemy też koncert muzyki z okresu 20-lecia międzywojennego, w którym wezmą udział soliści i balet. Przewidujemy też wystawy historyczne, materiały edukacyjne. Generalnie planujemy cały rok tak, by większość naszych przedsięwzięć i imprez miała charakter jubileuszowy.

- Wyszki bardzo się zmienił w ciągu ostatnich lat, również dzięki aktywnemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Jakie najważniejsze inwestycje udało się zrealizować w Wyszki?

- Pozyskujemy środki zewnętrzne praktycznie na każdy rodzaj naszej działalności. Nie skupiamy się tylko na infrastrukturze twardej, choć mamy sukcesy i to w najbardziej ambitnych i kosztownych zadaniach, jak wybudowanie obwodnicy śródmiejskiej z estakadą nad torami czy wybudowanie na moście drogowym ścieżki pieszej i rowerowej, również z pozyskaniem środków zewnętrznych. Realizujemy oczywiście tradycyjne inwestycje miejskie, jak drogi, kanalizacja, utylizacja azbestu.

Ważne są dla nas jednak też inwestycje i pozyskiwanie środków na cele rekreacyjne czy kulturalne, jak budowa ścieżek edukacyjnych w parku, tablic z QR codami, które oprowadzają po miejskich zabytkach, współpraca z najstarszymi parafiami, które pokazują ruchome zabytki, na co dzień nieekspozowane w kościołach. To jest też budowa lokalnej tożsamości poprzez przypomnianie sylwetek lokalnych bohaterów, którzy stali się sławni na świecie, jak choćby Jerzego Różyckiego – jednego z kryptologów, którzy złamali kod Enigmy. To są też środki pozyskiwane na zajęcia korekcyjne dla dzieci, naukę pływania czy też na zwiększanie bezpieczeństwa przez podświetlenie przejść dla pieszych. Pozyskujemy też środki na organizację imprez, festynów odbywających się w miejscowościach na terenie naszej gminy, takich jak Festiwal Miodu i Chleba, przypominający lokalne tradycje wypieku chleba i miodobrania w Kamieńcu, nieopodal Wyszki. Nie ma w zasadzie takiej dziedziny, w której nie próbujemy pozyskać środków z zewnątrz, bo to ma wymiar finansowy, bo jest dobrym doświadczeniem i często owocuje współpracą miasta z trzecim sektorem czy innymi instytucjami państwowymi czy samorządowymi.

- Współpracujecie też z różnymi uczelniami wyższymi. Jaki wymiar ma ta współpraca, czy próbujecie w ten sposób zatrzymać młodych mieszkańców?

- Demografia jest dużym wyzwaniem w tej chwili dla samorządów. My w Wyszki akurat jesteśmy pozytywnym przykładem, bo u nas liczba mieszkańców nie maleje, jednak generalnie wschodnia ściana Polski się wyludnia. Z drugiej strony wyzwaniem jest starzenie się społeczeństwa. To są dwa negatywne trendy, którym trzeba stawić czoła. Propagowanie nauki przez Uniwersytet Dziecięcy czy współpraca z uczelniami, promocja wielu projektów przygotowywanych przez uczniów starszych klas szkół podstawowych (a wcześniej gimnazjalnych) to jest nasz model na zatrzymanie młodych, na zachęcanie ich do zdobywania wykształcenia, studiowania, by potem wrócili do swojego rodzinnego miasta. Zresztą niedalekie położenie Warszawy powoduje, że ci, którzy wybierają model dojeżdżania na wyższą uczelnię z domu rodzinnego, mogą z niego spokojnie korzystać, bo mamy bardzo dobrą komunikację ze stolicą.

Drugi aspekt to nasza polityka senioralna – zagospodarowanie wolnego czasu, korzystanie z wiedzy i doświadczenia starszych osób, jak również ich integracja z najmłodszymi i młodymi. Prowadzimy w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku – bo właśnie na tym polu głównie współpracujemy z uczelniami wyższymi

- spotkania seniorów z przedszkolakami i młodzieżą, w których osoby starsze często odnajdują swoje niejako drugie rodziny. A młodzież uczy się rozumieć seniorów i korzysta z ich wiedzy w przyjaznej atmosferze.

- Marką Wyszki jest aktywna gospodarka nieruchomościami, dzięki czemu zwiększa dochody własne. Proszę opowiedzieć o tym pomysły.

- Od wielu lat staramy się w dzielnicy przemysłowej scalać grunty, przeprowadzać plany zagospodarowania przestrzennego, uzbrajać je i sprzedawać jako gotowe duże działki inwestycyjne, ściągając w ten sposób inwestorów albo pozwalając naszym lokalnym firmom (mówię lokalnym w sensie terytorialnym, bo często firmy mające siedzibę w Wyszki działają globalnie) rozszerzyć działalność, zakupić nieruchomości na zakłady przemysłowe, hale, fabryki. Aspekt finansowy jest oczywiście bardzo ważny, ale nie najważniejszy. Bo nie chodzi o to, byśmy zarabiali na scalaniu, przygotowywaniu i sprzedaży gruntów. Głównie chodzi nam o aktywizację gospodarczą regionu, by czerpać dochody z podatków lokalnych, a także mieć udział w podatkach PIT i CIT; żeby te grunty, które są w dzielnicy przemysłowej często bardzo rozdrobnione pod względem własności i wymagające wielu lat cierpliwej pracy nad scalaniem, zostały zagospodarowane. Za gminą stoi autorytet partnera, który wypłaci wynegocjowane pieniądze; autorytet instytucji, która płaci podobną cenę właścicielom w podobnym terenie, więc nikt nie ma poczucia krzywdy. Gmina ma też po prostu czas. W związku z tym, że działamy w tym samym czasie na wielu frontach i scalamy wiele działek i wystawiamy te, które się w pierwszym rzędzie uda scalać, to ten proces jest ciągły już od wielu lat. I przynosi efekt w postaci nabytych gruntów i przeprowadzonych na nich inwestycji.

Oczywiście to też są wyzwania – po pierwsze musi być konsensus i zgoda radnych, by część środków gminy zainwestować i zamrozić na obrót tymi gruntami. Ale skoro radni widzą docelowo wzrost środków w podatkach i wzrost zatrudnienia, to po prostu zgadzają się, by nie wszystkie środki wydać na potrzebne w każdym samorządzie inwestycje i projekty.

- W ostatnich wyborach samorządowych został Pan po raz piąty wybrany burmistrzem Wyszki, i to w pierwszej turze. To duży dowód zaufania mieszkańców. Jak ma Pan plany na kolejną kadencję?

- W obecnym czasie samorządy odchodzą od takiej swojej podstawowej działalności jak budowa infrastruktury, rozbudo-

wa sieci dróg, uzbrojenia, planów zagospodarowania przygotowujących nowe budownictwo. W związku ze zmianami cywilizacyjnymi, z awansem społecznym mieszkańcy mają coraz większe oczekiwania co do jakości życia, sposobu na spędzanie wolnego czasu, a więc oferty

sportowej czy kulturalnej, a także co do ładu i estetyki miejskiej. I to jest, moim zdaniem, wyzwanie na kolejną kadencję, nie tracąc oczywiście z pola widzenia koniecznych działań w tradycyjnych sferach samorządowej aktywności. Ważne, by oferta dla mieszkańców była bezpłatna

lub odpłatna symbolicznie, bo takie są też oczekiwania społeczne.

Dziś już mieszkańcy jako pewną normę traktują podstawową działalność gminy i oczekują czegoś więcej. Przez pryzmat tego „czegoś więcej” samorząd jest oceniany.

- **Dziękuję za rozmowę.**

100 lat odzyskania praw miejskich

Naturalnie Wyszków

Blisko 27-tysięczny Wyszków, pięknie położony na prawym, wysokim brzegu Bugu, to jedno z najdynamiczniej rozwijających się miast na Mazowszu. Dobre położenie, zaledwie 60 km na północny wschód od stolicy – ze wszystkimi jej dobrodziejstwami, ale też z dala od jej zgiełku – powoduje, że inwestorzy chętnie stawiają na Wyszków, a w mieście osiedlają się nowi mieszkańcy.

Swoje siedziby mają w Wyszkanie m.in. firma poligraficzna **Quad Graphics Europe**, **TI Automotive**, produkująca przewody paliwowe, **CynkoMet**, zajmująca się cynkowaniem konstrukcji stalowych oraz produkcją maszyn rolniczych oraz huta szkła **ArdaghGlass**. Wyszów jest zagłębiem firm transportowych, budowlanych, deweloperskich i wyposażenia wnętrz.

Miasto przyjaznej przestrzeni

Wyszów konsekwentnie od lat buduje swoją dobrą markę, której znakiem rozpoznawczym jest nowoczesna infrastruktura,

bezpieczne szlaki komunikacyjne, wysoka jakość życia mieszkańców. Milionowe nakłady na budowę dróg (w tym nowej obwodnicy śródmiejskiej), sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, parkingów, chodników przynoszą efekty w postaci przyjaznej przestrzeni miejskiej. Co roku powstają nowoczesne place zabaw dla dzieci, boiska sportowe, otwarte siłownie, ścieżki rowerowe, by stworzyć mieszkańcom dobre warunki mieszkania, rozwoju, odpoczynku. O skali realizowanych przedsięwzięć mówi liczba - na inwestycje w latach 2015-2017 samorząd Wyszkowa przeznaczył 85 mln zł, a ponad 60 mln zł w 2018 r.

Kulturalnie, sportowo, gospodarczo

Wyszów oferuje też bogaty kalendarz wydarzeń kulturalnych i sportowych, jak **Festiwal Miodu i Chleba w Kamieńcu**, zwany wielopokoleniowym spotkaniem

Literacki Wyszów

W czasie wojny polsko-bolszewickiej w sierpniu 1920 stanowił ostatnie miejsce postoju Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski (planowanego jako rząd marionetkowy Polskiej Republiki Rad) w czasie ofensywy Armii Czerwonej na Warszawę. Epizod ten uwiecznił Stefan Żeromski w opowiadaniu *Na prostopadle w Wyszkanie*.

do udziału w **Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Lat 60 i 70**, w ramach którego śpiewa ponadczasowe piosenki w nowych aranżacjach.

Wydarzenia sportowe to przede wszystkim cieszący się coraz większą popularnością bieg ulicami miasta pn. „**Wyszowska**

Dycha”, w której biorą udział uczestnicy z całego kraju. Corocznie odbywa się też **piętnastomajowy rajd rowerowy**, którego uczestnicy mają do wyboru różne trasy pod względem długości i trudności, prowadzone przez lokalnych pasjonatów turystyki, z różnymi ciekawostkami i konkursami po drodze. Miłośników koni przyciąga **Dzień Konia** w Gulczewie z zawodami kawalerskimi i pokazami kas-



Zimowa panorama Wyszkowa.

Fot. Archiwum UMiG w Wyszkanie

z folklorem regionu, gdzie można własnoręcznie i według tradycyjnych receptur upiec chleb podczas ogólnodostępnych warsztatów, obserwować wirowanie miodu, zobaczyć dawne i współczesne ule. Festiwal kończy się wspólną zabawą taneczną. Co roku odbywa się też duży **koncert gwiazd polskiej sceny muzycznej**, takich jak Varius Manx, Kamil Bednarek, Maryla Rodowicz, Blue Cafe, Andrzej Piaseczny, Michał Szpaka czy Natalia Szroeder.

Fani mocniejszych brzmień mogą wziąć udział w **Palinocce** - koncercie zespołów rockowych, takich jak Oddział Zamknięty, Turbo, Cree, Jelonek, Luxtorpeda czy KULT. Młodzież z całej Polski zaproszona jest

kaderskimi. Ciekawą propozycją dla fanów motoryzacji jest **Rally Wyszów** – rajd samochodowy organizowany już od 21 lat w centrum Wyszowa.

Jedynie takie targi

Jednym z najważniejszych wydarzeń, promujących lokalną przedsiębiorczość są targi, które Wyszów jako jedyny samorząd w Polsce organizuje samodzielnie i bardzo profesjonalnie. Na targach wystawiają się lokalne firmy z dominującej tu branży budowlanej, deweloperskiej i wyposażenia wnętrz.

hh

Dlaczego odzyskanie praw miejskich?

Prawa miejskie uzyskał Wyszów już w 1502 r. Miasto położone na szlaku handlowym prowadzącym na Litwę rozwijało się pomyślnie aż do pierwszej połowy wieku XVII. Jego rozwój gwałtownie przerwały wojny szwedzkie i zarazy. Po upadku Powstania Styczniowego władze zaborcze, na mocy ukazu carskiego z 1869 roku odebrały Wyszokowowi prawa miejskie i zamieniły ją w osadę, nie posiadającą praktycznie samorządu. Po odzyskaniu niepodległości Wyszów odzyskał prawa miejskie 4 lutego 1919 roku.



XLII ZGROMADZENIE OGÓLNE

Poznań, 5-6 marca 2019
Miejsce obrad: Novotel Poznań Centrum
Plac Andersa 1

Program

5 marca, wtorek

11:00 - 14:00 - rejestracja uczestników ZO

12:00 - 13:00 - zebrania grup politycznych (wyłonienie kandydatów do Zarządu i Komisji Rewizyjnej)

13:00 - 14:00 - obiad

14:00 - 19:00 - CZĘŚĆ STATUTOWA, sala Amsterdam/Paris

Otwarcie obrad przez Prezesa ZMP, wystąpienia Gości

1. Powołanie prezydium i komisji, przyjęcie porządku obrad
 2. Przyjęcie regulaminu obrad i ordynacji wyborczej
 3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Związku w 2018 roku i w VII kadencji
 4. Sprawozdanie z wykonania budżetu i przedstawienie bilansu Związku za rok 2018
 5. Opinia Komisji Rewizyjnej o sprawozdaniach Zarządu
 6. Dyskusja i głosowanie nad przyjęciem sprawozdań za 2018 rok i VII kadencję, bilansu za rok 2018 oraz **absolutorium** dla ustępującego Zarządu
 7. Zgłoszenie kandydatów na Prezesa Związku, do Zarządu i Komisji Rewizyjnej
 8. Autoprezentacja kandydatów, **wybory** Prezesa, Zarządu i Komisji Rewizyjnej
 9. Przedstawienie projektu programu działań statutowych Związku na rok 2019
 10. Przedstawienie projektu budżetu na rok 2019
 11. Dyskusja programowa, przyjęcie **tez programu działania** i budżetu na rok 2019
- 20:00 - kolacja

6 marca, środa

9:30 - 13:00 - KONFERENCJA PROGRAMOWA, sala Amsterdam/Paris

1. *Samorządy w polityce rozwoju* - wystąpienie Gościa Specjalnego
 2. Miasta w polityce rozwoju - planowanie rozwoju przestrzeni miejskich
 3. Możliwości rozwoju miast a rosnące obciążenia finansowe, zwłaszcza w oświacie
 4. Rozwój miast a wyzwania środowiskowe (odpady, smog, klimat)
- 13:10 - obiad